Wstęp

Dziś obchodzimy uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki i rozpoczynamy nowy rok kalendarzowy. Ten pierwszy dzień roku jest dla nas szansą, aby wraz z Maryją zbliżyć się jeszcze bardziej do Boga. Prośmy, więc Maryję, aby jako nasza Matka towarzyszyła nam w kolejnych dniach tego roku prowadząc nas do Boga.

Dary

Dziś w darach ofiarnych składamy:

kalendarz na Nowy Rok- prosząc Jezusa Chrystusa, aby błogosławił nam na każdy dzień w tym roku, a także ...

chleb i wino - które staną się Ciałem i Krwią Pańską. Niech Jezus, który jest Chlebem Życia, będzie naszym pokarmem każdego dnia w drodze do niebieskiej ojczyzny.

Zakończenie

Dziś Bóg mówił do ciebie poprzez swoje Słowo, czy zamieszkało ono w twoim sercu? Niech Maryja będzie dla nas wzorem jak rozważać i zachowywać Boże Słowo w swoim sercu.

Św. Stanisław Kostka urodził się w Rostkowie oddalonym ok. 4 km od Przasnysza w październiku 1550 roku. Był synem Jana, kasztelana zakroczymskiego, i Małgorzaty z Kryskich z Drobnina. Ochrzczono go w kościele farnym w Przasnyszu. Miał trzech braci i dwie siostry. Jego rodzice wychowywali swoje dzieci w atmosferze religijnej, w poszanowaniu zasad chrześcijańskich zaprawiając je do modlitwy i uczciwości.

Stanisław był skłonny do wzruszeń i wcześnie rozpoczął pogłębione życie religijne, w którym szczególną rolę odgrywała cześć dla Matki Bożej. Pierwsze nauki pobierał w domu od rodziców, a być może także od miejscowego kapelana ich prywatnej kaplicy. Potem przez co najmniej rok kształcił się i wychowywał pod opieką Jana Bilińskiego. Na dalsze studia rodzice wysłali Stanisława i jego brata, Pawła, do Wiednia, w którym znajdowało się gimnazjum prowadzone przez jezuitów. Prawdopodobnie już wtedy Stanisław uświadomił sobie, że pragnie wstąpić do Towarzystwa Jezusowego (jezuitów).

Nauka Stanisławowi szła początkowo trudno, bo nie miał dostatecznego przygotowania. Jednak pod koniec trzeciego roku należał już do najlepszych uczniów. Posługiwał się płynnie językiem ojczystym, niemieckim i łacińskim. Intensywne życie, które prowadził, spędzając czas na lekturze i modlitwie, a także ucząc się i praktyki pokutne (nocne czuwania, posty i biczowanie) osłabiły jego organizm i doprowadziły do tego, że w pierwszej połowie grudnia 1565 roku zapadł na poważną chorobę. Po kilku dniach wysokiej gorączki przypuszczał, że jest bliski śmierci i prosił o sprowadzenie księdza. Nikt jednak nie brał jego prośby na serio. Wtedy chory Stanisław zaczął się modlić żarliwie do świętej Barbary, patronki dobrej śmierci. Doznał wówczas widzenia, w którym Święta przyniosła mu Komunię św. do jego pokoju. Również podczas choroby, kiedy prosił Matkę Bożą o pomoc, ujrzał Maryję z Dzieciątkiem, które złożyła mu na wyciągnięte ręce. W tym widzeniu otrzymał od Niej polecenie, aby wstąpił do zakonu jezuitów. Zamysł taki powziął Stanisław już wcześniej, jednak teraz umocnił się ostatecznie w swoim postanowieniu. Zaczął szybko wracać do zdrowia. Przekonany, że to Matka Najświętsza cudem go uzdrowiła, stał się od tej pory jeszcze gorętszym niż dotąd Jej wielbicielem i sługą. Stanisław napisał do ojca, prosząc o zezwolenie na wstąpienie do Towarzystwa Jezusowego. Spotkał się jednak ze zdecydowaną i gniewną odmową. Do zakonu wstąpił w 1567 roku, dzięki wsparciu św. Piotra Kanizjusza. Tym, który go przyjął był generał zakonu, św. Franciszek Borgia.

Stanisław Kostka spędził u jezuitów w rzymskim nowicjacie niespełna 10 miesięcy, ponieważ wróciły dolegliwości zdrowotne. Zmarł z wyczerpania w nocy z 14 na 15 sierpnia 1568 roku. Kiedy w dwa lata później otworzono jego grób , znaleziono w nim nietknięte ciało. W 1674 roku papież Paweł V ogłosił go jednym z głównych patronów Polski i Litwy. Kanonizował Stanisława Kostkę wraz z Alojzym Gonzagą papież Benedykt XIII w 1726 roku.

? *Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winienem żyć*? - takie było hasło Stanisława w czasie pobytu w Wiedniu. W Rzymie zmienił je na inne: ? *Początkiem, środkiem i końcem rządź łaskawie, Chryste*?. Święto św. Stanisława Kostki obchodzone jest 18 września. Jest patronem młodzieży polskiej i ministrantów

Święty Stanisławie, Twojej opiece się polecam

i proszę Cię, abyś mnie swoim wstawiennictwem przed Bogiemwspierał i ratował we wszystkich potrzebach moichi wyjednał mi łaskę wiernego naśladowania cnót twoich.Spraw to, abym Bogu dochował wierności pośród wszelkich dróg tego życia i zasłużył sobie na łaskę szczęśliwej śmierci. Amen.

Opracował al. Michał Hańczyc